

KOPIERNIK

POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE POLJSKA KULTURNA UDRUGA



Przedstawienie Słoń
Święto Niepodległości
Stand-up
z Aleksandrą Wojtaszek
500. rocznica hołdu pruskiego
Polska Wigilia



prof. Damir Agićić, laureat tegorocznego „Kopernika”

Drodzy Kopernikanie!

Czas mija szybko i za nami kolejny już rok, jednak bilans wydarzeń w PTK wypadł bardzo dobrze, mamy więc wiele powodów do zadowolenia. W 2025 r., jak zwykle zresztą, zakasaliśmy rękawy do pracy, aby zrealizować wszystkie projekty, a potem je rozliczyć. Również w ostatnim kwartale było wiele inspirujących momentów. Grupa wokalna „Wisła” ponownie wystąpiła na scenie Hali Koncertowej Lisinski, a grupa teatralna Obserwatorium po raz pierwszy zaprezentowała się na deskach profesjonalnego teatru. Polska Szkoła świętowała swoje 20. urodziny.

Mieliśmy w siedzibie wielu gości, odbyliśmy wiele rozmów, w efekcie narodziło się kilka nowych pomysłów na współpracę, np. z Krzysztofem Czyżewskim i Fundacją Pogranicze, na kontynuowanie stand-upów, które brawurowo zainaugurowała u nas autorka *Fjaki* Aleksandra Wojtaszek. Nie zabrakło wycieczek, wernisaży i wykładów. Powstała nowa książka o Marii Skłodowskiej-Curie autorstwa Magdaleny Najbar-Agićić. Po raz czwarty przyznaliśmy nagrodę PTK, która tym razem trafiła w ręce Damira Agićicia.

W naszym kalendarzu ważne miejsce zajmują polskie tradycje, święta czy rocznice. Obchodziliśmy więc razem Święto Niepodległości, które zorganizował przedstawiciel polskiej mniejszości narodowej Slaven Kale, a w grudniu mogliśmy dać upust naszej kreatywności podczas warsztatów bożonarodzeniowych poprowadzonych przez Beatę Winnicką-Bożanović i Krystynę Simić oraz piernikowania, dzięki inicjatywie i energii Izabelli Glavić. Najbardziej wysportowani z nas wzięli też udział w AdventRun.

Oprócz *Kroniki wydarzeń* w numerze znajdziecie artykuły Magdaleny Najbar-Agićić o 500. rocznicy hołdu pruskiego i Iwony Rusek o koronacji Barbary Radziwiłłówny oraz stałą rubrykę biblioteczną prowadzoną przez Jolantę Sychowską Kavedžija.

Redaktor(ka) naczelna
Małgorzata Vražić



Na okładce zdjęcie z przedstawienia *Słoń* na postawie opowiadania Sławomira Mrożka

POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
POLJSKA KULTURNA UDRUGA





Przedstawienie *Słoń*

W ramach programu Wieczorów Teatralnych Mniejszości Narodowych, które odbyły się w Centrum Kultury Histrionski dom w Zagrzebiu, w dniach 10-12 i 17-19 października 2025 r. nasza grupa teatralna Obserwatorium wystąpiła (11 października) ze spektaklem *Słoń*, opartym na opowiadaniu o tym samym tytule, autorstwa pisarza i dramaturga Sławomira Mrożka. *Słoń* to jednoaktowa sztuka, która w groteskowy sposób ukazuje paradoksy

codziennego życia, absurdalne decyzje władz oraz konsekwencje ludzkiej głupoty – niezależnie od czasu, systemu czy kraju. Akcja rozgrywa się w prowincjonalnym zoo w czasach socjalizmu w Polsce. Spektakl odbył się po polsku z napisami w języku chorwackim. Tekst opracowała Jolanta Sychowska Kavedžija, która wraz z Simoną Dimitrov Palatinuš wyreżyserowała przedstawienie. Scenografię i światła oraz sto lat świetlnych innych przygotowań i prac teatralnych zawdzięczamy Arkadiuszowi Nizińskiemu, a obsługę techniczną Kamili Kwiatkowskiej.



(Fot. Łucja Kołodyńska)



(Fot. Łucja Kołodyńska)

Predstava *Slon*

U sklopu programa Večeri nacionalnih manjinskih kazališta, održanih u Centru za kulturu Histrionski dom u Zagrebu od 10. do 12. te od 17. do 19. listopada 2025., naša kazališna skupina Opservatorij izvela je 11. listopada predstavu *Slon*, temeljenu na istoimenoj kratkoj priči pisca i dramatičara Sławomira Mrożeka. *Slon* je jednočinka koja groteskno prikazuje paradokse svakodnevnog života, apsurdne odluke vlasti i posljedice

ljudske gluposti – bez obzira na vrijeme, sustav ili državu. Radnja se odvija u provincijskom zooškom vrtu tijekom socijalističkog razdoblja u Poljskoj. Predstava je izvedena na poljskom jeziku s hrvatskim titlovima. Tekst je priredila Jolanta Sychowska Kavedžija, koja je predstavu režirala zajedno sa Simonom Dimitrov Palatinuš. Scenografiju i rasvjetu, kao i stotinu svjetlosnih godina drugih priprema i kazališnog rada, dugujemo Arkadiuszu Nizińskom, a za tehničku podršku zaslužna je Kamila Kwiatkowska. ■



(Fot. Łucja Kołodyńska)



Spotkanie z Krzysztofem Czyżewskim

17 października 2025 r. odbyło się w naszej siedzibie spotkanie ze znakomitym polskim pisarzem, reżyserem i animatorem działań międzykulturowych, współtwórcą Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach oraz Fundacji Pogranicze, wykładowcą wielu uniwersytetów w Europie i USA – Krzysztofem Czyżewskim. To była wyjątkowa okazja, żeby poznać tego autora wielu książek, esejów, inicjatyw społecznych, wyróżnionego zarówno polskimi jak i międzynarodowymi nagrodami. To był piękny czas pełen głębokich rozmów o kulturze!



Susret s Krzysztofom Czyżewskim

Dana 17. listopada 2025. u našem smo sjedištu bili domaćini susreta s uglednim poljskim piscem, redateljem i promotorom međukulturalnih aktivnosti, suosnivačem Centra “Borderland – Arts, Cultures, Nations” u Sejnama i Zaklade Pogranicze – Krzysztofom Czyżewskim, koji je predavao i na brojnim sveučilištima u Europi i u SAD-u. Bila je to jedinstvena prilika za susret s ovim autorom niza knjiga, eseja i društvenih inicijativa, koji je primio i poljske i međunarodne nagrade. Bilo je to prekrasno vrijeme ispunjeno dubokim razgovorima o kulturi! ■



Wernisaż prac polskiej ilustratorki Barbary Luciń

Wernisaż prac polskiej ilustratorki Barbary Luciń odbył się 22 października w siedzibie PTK. Podczas niego artystka przedstawiła piętnaście plakatów, dotyczących dwóch miast – Zagrzebia i Krakowa. Wedle jej słów: „Zamiast pocztówkowych panoram: proza codzienności – kawa, sklep, ławka, spacer. Obrazy i fragmenty rozmów układają się w intymną opowieść o tym, że kiedy wybierasz miasto i oszajasz je, zostaje w tobie na zawsze”. Wystawa powstała w ramach cyklu „Chorwacja polskim okiem”.

Izložba radova poljske ilustratorice Barbare Luciń

Otvorenje izložbe radova poljske ilustratorice Barbare Luciń održala se 22. listopada u galeriji PKU. Tijekom otvorenja umjetnica je predstavila petnaest plakata s prikazima dva grada – Zagreba i Krakova. Njezinim riječima: „Umjesto panorama s razglednica: svakodnevna rutina – kava, trgovina, klupa, šetnja. Slike i fragmenti razgovora tvore intimnu priču o tome kako kada odaberete grad i upoznate se s njim, on ostaje s vama zauvijek.” Izložba je nastala u sklopu serije „Hrvatska poljskim očima”. ■



Wycieczka na Učkę

W niedzielę 25 października grupa Polonii wyruszyła nad ranem autokarem z Zagrzebia do Mošćenica, a stamtąd jednym ze szlaków do etno wioski Trebišće, gdzie znajduje się niepozorny z zewnątrz Dom Drzewa Świata (Kuća stabła svijeta), a w nim inspirująca i rozbudzająca wyobraźnię ekspozycja, dotycząca głównie mitologii słowiańskiej. Potem grupa wspięła się nieco wyżej ku szczytowi Perun, do którego jednak m.in. ze względu na zły stan szlaku nie dotarła. Wycieczkę zorganizował Przedstawiciel Polskiej Mniejszości Narodowej Miasta Zagrzebia Slaven Kale.



Izlet na Učku

U nedjelju, 25. listopada grupa Poljaka krenula je autobusom iz Zagreba prema Mošćenicama u ranim jutarnjim satima, a odatle, jednom od staza, prema etno-selu Trebišće, gdje se nalazi izvana skromna Kuća stabla svijeta, u kojoj se nalazi inspirativna i evokativna izložba, prvenstveno o slavenskoj mitologiji. Grupa se potom popela malo više na vrh Perun, do kojeg se, međutim, nije došlo zbog – između ostalog – lošeg stanja staze. Izlet je organizirao Slaven Kale, predstavnik poljske nacionalne manjine Grada Zagreba. ■



DKF (24 października)

Tym razem dyskutowaliśmy o błyskotliwej i pełnej absurdu humoru komedii *Teściowie* w reżyserii Jakuba Michalczuka.



Spotkanie z Grzegorzem Kalinowskim

W piątek 7. listopada naszym gościem był Grzegorz Kalinowski – znany dziennikarz i pisarz, autor powieści sensacyjnych i przygodowych, których akcja rozgrywa się w międzywojennej Polsce. Rozmowy przeciągnęły się do późna w noc.



DKF (24. listopada)

Ovaj put razgovarali smo o briljantnoj i punoj apsurdnog humora komediji *Svekar i svekrva* u režiji Jakuba Michalczuka. ■

Susret s Grzegorzom Kalinowskim

U petak, 7. studenog naš gost bio je Grzegorz Kalinowski, poznati novinar i pisac, autor trilera i pustolovnih romana smještenih u međuratnu Poljsku. Razgovori su trajali do kasno u noć. ■

Święto Niepodległości

W środę 19 listopada Przedstawiciel Polskiej Mniejszości Narodowej Miasta Zagrzebia Slaven Kale zorganizował w naszej siedzibie Święto Niepodległości. Była to okazja do spotkania z okazji tego ważnego dla Polski święta i wręczenia tradycyjnej nagrody ustanowionej przez naszą organizację. Otrzymał ją prof. Damir Agičić, wybitny historyk, niezwykle zasłużony dla kultury polskiej w Chorwacji. Zaprezentowaliśmy też wystawę *Ważne wydarzenia z historii Polski jako temat malarstwa Jana Matejki*, której towarzyszył, jak zwykle niezwykle ciekawy, wykład prof. Magdaleny Najbar-Agičić *Stosunki polsko-niemieckie w ciągu wieków – klucz do zrozumienia historii*. Temat wykładu związany był z 500. rocznicą hołdu pruskiego, która przypadała w tym roku.

Dan nezavisnosti

U srijedu, 19. studenog, Slaven Kale, predstavnik poljske nacionalne manjine Grada Zagreba, organizirao je u našem sjedištu proslavu Dana nezavisnosti. Bila je to prilika za okupljanje kako bismo proslavili ovaj važan blagdan za Poljsku i dodijelili tradicionalnu nagradu, koju je ustanovila naša organizacija. Nagradu je dobio profesor Damir Agičić, ugledni povjesničar koji je dao izvanredan doprinos promicanju poljske kulture u Hrvatskoj. Također smo predstavili izložbu *Važni događaji u poljskoj povijesti kao tema slika Jana Matejka*, uz kao i uvijek zanimljivo predavanje profesorice Magdalene Najbar-Agičić, *Poljsko-njemački odnosi kroz stoljeća – ključ razumijevanja povijesti*. Tema predavanja bila je vezana uz 500. obljetnicu Pruskog poklonstva, koja se obilježavala ove godine. ■



Teatr na ekranie

W listopadzie rozpoczęliśmy nowy cykl w ramach DKF-u. Raz na kwartał zapraszamy do teatru. Będziemy dyskutować o najnowszych, cieszących się uznaniem wśród publiczności i krytyków spektaklach z Polski. W piątek 28 listopada na afiszu znalazło się przedstawienie *Spartakus. Miłość w czasach zarazy* w reżyserii Jakuba Skrzywaneka. Inscenizacja miała premierę w Teatrze Współczesnym w Szczecinie.



Kazalište na ekranu

U studenom smo u DKF-u pokrenuli novu seriju. Svaki kvartal pozivamo vas u kazalište. Razgovarat ćemo o najnovijim produkcijama iz Poljske, koje su pohvalili i publika i kritičari. U petak, 28. studenog, imali smo priliku pogledati predstavu *Spartakus. Ljubav u doba kolere* u režiji Jakuba Skrzywaneka, inače izvedenu u kazalištu Teatr Współczesny u Szczecinu. ■

Dwudziestolecie Polskiej Szkoły i nowa książka o Marii Skłodowskiej-Curie

O rocznicy szkoły pisaliśmy wyczerpująco w specjalnym wydaniu „Kopernika” w 2025 r. Teraz jedynie przypominamy, że w sobotę 29 listopada w Centrum Kultury KNAP odbyły się obchody tej okrągłej rocznicy, połączone również z promocją książki *Maria Skłodowska-Curie*. Książkę tę skierowaną do młodzieży napisała Magdalena Najbar-Agičić, a ilustracjami wzbogaciła Barbara Lucić.

20. obłjetnica Poljske škole i nova knjiga o Mariji Skłodowskoj-Curie

O obłjetnici škole opširno smo pisali u posebnom izdanju kvartalnika „Kopernik” za 2025. godinu. Sada vas samo podsjećamo da je u subotu 29. studenog Kulturni centar KNAP bio mjesto proslave ove značajne obłjetnice, a u sklopu svečanosti predstavljena je i knjiga *Maria Skłodowska-Curie*. Ovu knjigu, namijenjenu mladima, napisala je Magdalena Najbar-Agičić, a ilustrirala Barbara Lucić. ■



Występ grupy wokalne „Wisła” w Lisinskim

W niedzielę 30 listopada nasza grupa wokalna miała kolejną okazję, aby zaprezentować swoje umiejętności podczas prestiżowego wydarzenia, czyli przeglądu „Twórczość kulturalna mniejszości narodowych” w wielkiej sali koncertowej Vatroslav Lisinski. Na występie był obecny Ambasador RP Paweł Czerwiński wraz z małżonką.



Nastup vokalne skupine „Wisła” u dvorani Lisinski

U nedjelju, 30. studenog, naša vokalna skupina imala je još jednu priliku pokazati svoje vještine na prestižnom događaju: festivalu Kulturno stvaralaštvo nacionalnih manjina u Velikoj koncertnoj dvorani Vatroslav Lisinski. Nastupu je prisustvovao Veleposlanik Republike Poljske Paweł Czerwiński u pratnji supruge. ■

Warsztaty bożonarodzeniowe

Grudzień bez warsztatów jest nie do pomyślenia, dlatego w środę 3 grudnia nasza siedziba zmieniła się w kolorowe atelier, w którym mogliśmy wykonać wianki adwentowe, różne ozdoby na stół wigilijny oraz kartki świąteczne. Przykładem i wskazówkami pomogły nam jak zwykle Beata Winnicka-Bożanović i Krystyna Simić. Warsztaty zorganizowane w ramach projektu „Tradycja świąt w Polsce” finansowanego przez Radę do Spraw Mniejszości Narodowych Republiki Chorwacji.

Bożićne radionice

Prosinac je nezamisliv bez radionica, pa se u srijedu, 3. prosinca, naše sjedište pretvorilo u šareni atelje u kojem smo mogli izrađivati adventske vijence, razne ukrase za božićni stol i božićne čestitke. Kao i uvijek, Beata Winnicka-Bożanović i Krystyna Simić pomogle su nam primjerima i savjetima. Radionice su organizirane u sklopu projekta „Tradycja blagdana u Poljskoj” financiranog putem Savjeta za nacionalne manjine RH. ■





Piernikowanie

W niedzielę 7 grudnia spotkaliśmy się ponownie, aby wspólnie przygotowywać i dekorować świąteczne pierniczki. Wydarzenie, przeznaczone głównie dla najmłodszych, zorganizowała niezastąpiona dyrektorka Polskiej Szkoły Izabella Glavić. Piernikowanie zostało zorganizowane w ramach projektu „Tradycja świąt w Polsce”.

Izrada medenjaka

U nedjelju, 7. prosinca, ponovno smo se okupili kako bismo pripremili i ukrasili božićne medenjake. Događaj, prvenstveno namijenjen djeci, organizirala je nezamjenjiva ravnateljica Poljske škole, Izabella Glavić. Izrada medenjaka je bila organizirana u sklopu projekta „Tradicija blagdana u Poljskoj”. ■



Stand-up z Aleksandrą Wojtaszek

W piątek 12 grudnia gościła u nas polska kroatystka, dziennikarka i autorka bestselleru *Fjaka* Aleksandra Wojtaszek. Zainaugurowała pierwszy w PTK stand-up i opowiedziała o życiu między Polską i Chorwacją, o podróżach i pisaniu *Fjaki*, o tym jak spóźniła się na czarnogórski konkurs w leżeniu, o auto-stopie, spaniu w piwnicach i innych przygodach ze skorpionem czy lawendową mafią na Hvarze w roli głównej. Spotkanie w ramach projektu „Świat książki - biblioteka PTK M. Kopernik”, finansowanego przez Radę do Spraw Mniejszości Narodowych Republiki Chorwacji. Autorka przybyła na zaproszenie przedstawiciela polskiej mniejszości narodowej Slavena Kale i PTK.

Stand-up s Aleksandrom Wojtaszek

U petak, 12. prosinca, ugostili smo poljsku kroatisticu, novinarku i autoricu bestseleru *Fjaka*, Aleksandru Wojtaszek. Inaugurirala je prvi stand-up u PTK-u i govorila o životu između Poljske i Hrvatske, svojim putovanjima i pisanju *Fjake*, kako joj nedostaje crnogorsko natjecanje u ležanju, autostopiranju, spavanju u podrumima i drugim avanturama u kojima su glavni likovi bili škorpion i mafija lavande na Hvaru. Susret u sklopu projekta “Svijet knjige - knjižnica PKU M. Kopernik” koji financijski podupire Savjet za nacionalne manjine RH. Autorica je došla na poziv Slavena Kale predstavnika poljske nacionalne manjine i PKU. ■





Przedświąteczne wydarzenia i polska Wigilia w siedzibie

W sobotę 13 grudnia odbyły się w Polskiej Szkole jasełka, podczas których nie zabrakło elementów tradycyjnych, ale pojawiły się i nowe, technologiczne akcenty. Mikołaj, pomimo małych problemów z nawigacją, dotarł do szkoły na czas, aby obdarować upominkami uczniów.

W niedzielę 14 grudnia odbyła się 10 już edycja maratonu AdventRun, w którym wzięli udział nasi członkowie oraz uczniowie i rodzice z Polskiej Szkoły. Pakiety startowe sponzorowała Ambasada RP w Zagrzebiu. Po wyczynach sportowych mogliśmy wraz z maratończykami i innymi licznie przybyłymi gośćmi świętować przy bogato zastawionych stołach w naszej siedzibie. Przy wsparciu przedstawiciela mniejszości polskiej miasta Zagrzebia Slavena Kale zorganizowaliśmy tradycyjną Wigilię przy barszczu i pierogach przywiezionych prosto z Polski. Atmosfera była bardzo wesoła!

Predbożićni dogadają i polska Badnja večer u sjedištu škole

U subotu, 13. prosinca, u Poljskoj školi održana je božićna predstava u kojoj nije nedostajalo tradicionalnih elemenata, ali i novih, tehnoloških detalja. Unatoč manjim problemima s navigacijom, Djed Božićnjak stigao je u školu na vrijeme kako bi učenicima uručio darove.

U nedjelju, 14. prosinca, održano je 10. izdanje maratona AdventRun, kojem su prisustvovali naši članovi, učenici i roditelji iz Poljske škole. Startne pakete sponzoriralo je Veleposlanstvo Republike Poljske u Zagrebu. Nakon sportskih napora, mogli smo slaviti s maratoncima i drugim brojnim gostima za raskošno postavljenim stolovima u našem sjedištu. Uz podršku predstavnika poljske manjine Grada Zagreba Slavena Kalea organizirali smo tradicionalnu Badnju večer uz poljski barszcz i pjeroge koji su stigli direktno iz Poljske. Atmosfera je bila zaista vesela! ■



DKF (19 grudnia)

Film historyczny *Kos* w reżyserii Pawła Maślona zostawił niezatarte wrażenie, dlatego i dyskusja o nim była ciekawa, tym bardziej, że mamy w swoim gronie historyków i mogliśmy zapytać ich o opinię o tej filmowej opowieści o polskim bohaterze narodowym Tadeuszu Kościuszcze. *Kos* został nagrodzony Złotymi Lwami na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.

DKF (19. prosinca)

Povijesni film *Kos* redatelja Pawła Maślona ostavio je snažan dojam, čineći raspravu o njemu zanimljivom, posebno jer među nama imamo i povjesničare i mogli smo ih pitati za mišljenje o ovoj filmskoj priči o poljskom nacionalnom junaku Tadeuszu Kościuszkcu. *Kos* je osvojio Zlatne lavove na Filmskom festivalu u Gdyni. ■

Magdalena Najbar-Agičić

500. rocznica hołdu pruskiego

W 2025 r. Polska obchodziła 500. rocznicę hołdu pruskiego. Polskie Towarzystwo Kulturalne „Mikołaj Kopernik” włączyło tę rocznicę do swojego tradycyjnego projektu upamiętniającego ważne wydarzenia w historii Polski „Spojrzenie w przeszłość”. Z tej okazji zorganizowano wy stawę „Ważne wydarzenia z historii Polski jako temat malarstwa Jana Matejki” oraz wykład prof. dr hab. Magdaleny Najbar-Agičić pt. *Stosunki polsko-niemieckie w ciągu wieków – klucz do zrozumienia historii*. Magdalena Najbar-agičić jest również autorką broszury *500 rocznica hołdu pruskiego*.

Obraz Jana Matejki *Hołd pruski* jest jednym z najśłynniejszych obrazów tego najwybitniejszego malarza historycznego w Polsce. Przedstawia moment hołdu lennego Albrechta Hohenzollerna jako „księcia w Prusiech” przed polskim królem Zygmuntem I Starym, który odbył się na krakowskim rynku 10 kwietnia 1525 r. Czego dotyczył? Dlaczego to wydarzenie przykuło uwagę Matejki? Dlaczego jest ważne dla Polaków?

Cofnijmy się o 300 lat. W 1226 r. jeden z polskich książąt, Konrad Mazowiecki, zaprosił do swojego kraju Krzyżaków, członków Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, jak oficjalnie nazywał się zakon rycerski założony w Ziemi Świętej podczas krucjat. W tym czasie chrześcijanie tracili swoje posiadłości w Ziemi Świętej, a Krzyżacy szukali innego miejsca, gdzie mogliby uzasadnić sens swojego istnienia walką z poganami. Pierwszym miejscem, w którym osiedlili się w Europie, były Węgry, których władca Andrzej II z dynastii Arpadów oczekiwał ich pomocy w walce z pogańskimi sąsiadami na północnym wschodzie swojego kraju. Szybko jednak zdał sobie sprawę, że nie może w pełni liczyć na ich lojalność i że ma do czynienia z aktorami politycznymi, którzy nie zamierzają mu się podporządkować. Dla Krzyżaków kolejną oka-

zją było właśnie zaproszenie Konrada Mazowieckiego. Osiedlając Krzyżaków na krańcach swoich posiadłości, Konrad liczył na ich pomoc w walce z wciąż pogańskimi plemionami Prusów, z którymi jego państwo graniczyło. Na Mazowszu również Krzyżacy nie zamierzali walczyć w cudzym interesie, lecz wyłącznie we własnym, dlatego szybko się uniezależnili i – ujarzmiając Prusów – założyli własne państwo, które wkrótce stało się groźnym przeciwnikiem politycznym dla Polski.

Od XIV w. Polska toczyła liczne wojny z Państwem Krzyżackim, które wykazywało coraz silniejszą tendencję do ekspansji również na ziemie polskie. Podbiło Pomorze Gdańskie, odcinając tym samym Polskę od Morza Bałtyckiego. Wrogość trwała i po tym jak Polska zawarła unię z Litwą pod koniec XIV w., nawracając dotychczas pogańskich Litwinów na chrześcijaństwo. To właśnie chrzest ostatniego pogańskiego państwa w Europie pozbawił Zakon Krzyżacki sensu jego istnienia na tym obszarze. W 1410 r. doszło do najśłynniejszej bitwy między Krzyżakami a Unią Polsko-Litewską – bitwy pod Grunwaldem (znanej również w Niemczech jako bitwa pod Tannenbergiem). Była to jedna z największych bitew europejskiego średniowiecza. Zakończyła się ona druzgocącą klęską Krzyżaków i śmiercią ich wielkiego mistrza. Polska nie

uzyskała jednak wówczas żadnych znaczących korzyści politycznych z tego zwycięstwa.

Już w 1454 r. wybuchła nowa wojna, w którą Polska zaangażowała się na zaproszenie stanów pruskich, pragnących uwolnić się spod surowego panowania Krzyżaków i uzyskania praw szlachty polskiej. Rozpoczęła się wojna trzynastoletnia, zakończona w 1466 r. pokojem toruńskim. Na mocy tego traktatu pokojowego państwo krzyżackie nie tylko utraciło część swoich ziem na rzecz Polski (która odzyskała Pomorze Gdańskie), ale także stało się jej wasalem. Symbolicznie Krzyżacy mieli potwierdzać swój status wasala Królestwa Polskiego, hołdem lennym każdego nowo wybranego wielkiego mistrza Zakonu. Odtąd, do końca XV w., takich hołdów odbyło się aż pięć.

Krzyżacy jednak nie pogodzili się łatwo z tą sytuacją. Na początku XVI w. zaczęli odmawiać składania hołdu, wykorzystując specyficzny status, jaki posiadali jako przedstawiciele zakonu rycerskiego. Powoływali się na bezpośrednie powiązania z papieżem i cesarzem rzymskim. Starali się również wzmocnić swoją pozycję, zawierając porozumienia z Moskwą, która w tym czasie zagrażała Rzeczypospolitej od wschodu. Nowa, jak się okazało, ostatnia wojna między Polską a Krzyżakami rozpoczęła się w 1519 r. Warto wspomnieć, że podczas tej wojny Mikołaj Kopernik wyróżnił się jako dowódca obrony twierdzy w Olsztynie, którą zarządzał jako kanonik diecezji warmińskiej, części terytorium niemal otoczonego przez terytorium Krzyżaków. Jego zdolności organizacyjne przyczyniły się do obrony Olsztyna przed Krzyżakami.

Wojna ta zakończyła się rozejmem w 1521 r. Po tym wydarzeniu zaczęto zastanawiać się nad rozwiązaniem sytuacji. Niektórzy sugerowali, aby Krzyżacy przenieśli się na południowy wschód państwa polsko-litewskiego, gdzie mieli bronić jego terytorium przed najazdami Tatarów Krymskich. Inni chcieli nowej wojny i całkowitego wyparcia Krzyżaków z Prus oraz włączenia tych terenów bezpośrednio w granice Polski. Oba te pomysły były trudne do zrealizowania: Krzyżacy nie byli chętni do walki z Tatarami, a król polski nie miał wystarczających środków, aby rozpocząć nową wojnę. Ostatni wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, Albrecht Hohenzollern, również nie tracił czasu i szukał korzystnego dla siebie rozwiązania. Ze znajomości, a niektórzy twierdzą, że przyjaźni, z Marcinem Lutrem, zrodził się pomysł sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego i przekształcenia Państwa Krzyżackiego w świeckie księstwo z Albrechtem jako dziedzicznym księciem. Król Polski zgodził się na to rozwiązanie, pod warunkiem uznania zwierzchnictwa Polski przez władcę nowego państwa, wówczas pierwszego protestanckiego księstwa w Europie.

Traktat został podpisany na początku kwietnia 1525 r. w Krakowie, a następnie odbył się uroczysty hołd, właśnie ten, który Matejko przedstawił na swoim słynnym obrazie.

W centralnej części obrazu Albrecht Hohenzollern klęczy przed królem Zygmuntem I Starym, przejmując chorągiew, co w systemie feudalnym oznaczało przyjęcie przez niego pozycji wasala. Chorągiew przedstawia czarnego pruskiego orła, ale z literą „S” (od imienia króla – Sigismund) na piersi i koroną na szyi. Obok króla, w czerwonej sukience, stoi królewicz Zygmunt August, następca tronu. Jest też królowa Bona, za Albrechtem jego bracia i cała seria innych postaci: dostojników kościelnych i państwowych. Niemal wszystkie postacie ukazane są w ruchu, w nieopisanym wirze, z silnymi emocjami na twarzach. U podnóża tronu królewskiego siedzi jedyna postać, która jest nieruchoma, zamysłona, smutna. To królewski błazen, słynny Stańczyk, znany z bystrości umysłu. Matejko nadał mu rysy swojej twarzy.

Skąd to „ziarenko soli”, rodzaj ostrzeżenia, na obrazie, który na pierwszy rzut oka przedstawia triumf Polski? Jak zwykle, Matejko pozostawił tu swoje przesłanie: hołd pruski Albrechta Hohenzollerna z perspektywy XIX w. był pierwszym krokiem w kierunku powstania potężnego państwa pruskiego, które pod rządami władców absolutystycznych stało się jednym z zaborców Polski pod koniec XVIII w., a współcześni Matejce, Polacy w zachodniej części Polski pod panowaniem pruskim, doświadczali silnej presji germanizacyjnej.

Tak często patrzymy na wydarzenia historyczne z perspektywy współczesnej, ze znajomością rzeczy nieznanymi uczestnikom minionych wydarzeń. Czy Zygmunt I Stary był winny rozbiórów Polski, ponieważ wybrał pokojowe i łagodne traktowanie Albrechta Hohenzollerna, Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego, a prywatnie swego siostrzeńca? Oczywiście, że nie. Wiele późniejszych wydarzeń doprowadziło do niekorzystnej sytuacji dla Polski. Z powodu pewnych innych okoliczności kolejni polscy władcy poszli na nowe ustępstwa wobec swoich pruskich wasali. Oczywiście, przejęcie sukcesji na tronie księżęcym w Prusach przez elektorską linię Hohenzollernów z Brandenburgii, które nastąpiło na początku XVII w., było znaczące. W połowie XVII w., podczas wielkiego najazdu szwedzkiego na Rzeczpospolitą Obojga Narodów, zwanego „potopem szwedzkim” ze względu na swoją brutalność, Prusom udało się obalić zwierzchnią władzę Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a Polacy musieli się na to zgodzić w tych złożonych okolicznościach politycznych. Na koniec należy stwierdzić, że do rozbiórów Polski prawdopodobnie by nie doszło, gdyby państwo polskie nie pogrążyło się w kryzysie, stając się całkowicie bezsilne militarnie i politycznie z powodu nieefektywnego systemu politycznego demokracji szlacheckiej.

Na następnych stronach prezentujemy najbardziej znane obrazy Jana Matejki o tematyce historycznej.

Magdalena Najbar-Agičić

500. godišnjica pruskog poklonstva

Godine 2025. u Poljskoj se obilježava 500. godišnjica Pruskog poklonstva. Poljska kulturna udruga „Mikolaj Kopernik“ i tu je godišnjicu uključila u svoj tradicionalni projekt namijenjen prisjećanju na važne događaje iz poljske povijesti „Pogled u prošlost“. Tim povodom organizirana je izložba „Važni povijesni događaji kao tema slikarstva Jana Matejke“ te predavanje prof. dr. sc. Magdalene Najbar-Agičić *Poljsko-njemački odnosi kroz stoljeća – ključ za razumijevanje povijesti*. Magdalena Najbar-Agičić je i autorica brošure *500. godišnjica pruskog poklonstva*.

Slika Jana Matejke *Prusko poklonstvo* jedna je od najpoznatijih slika tog najistaknutijeg slikara historizma u Poljskoj. Predstavlja trenutak vazalskog poklonstva Albrehta Hohenzollerna kao „kneza u Pruskoj“ poljskom kralju Sigismundu I. Starom održanog na glavnom krakovskom trgu 10. travnja 1525. godine. O čemu se radilo? Zašto je taj događaj privukao Matejkinu pozornost? Zašto je važan Poljacima?

Vratimo se 300 godina dalje u prošlost. Godine 1226. jedan je od poljskih knezova, Konrad od Mazovije, pozvao u svoju zemlju teutonske vitezove, pripadnike Reda braće njemačkog doma sv. Marije u Jeruzalemu, kako se službeno zvao taj viteški red osnovan u Svetoj zemlji u vrijeme križarskih ratova. U tom trenutku kršćani su gubili svoje posjede u Svetoj zemlji, a teutonski vitezovi tražili su neko drugo mjesto gdje bi mogli opravdati smisao svoga postojanja borbom protiv pogana. Prvo mjesto gdje su se naselili u Europi bila je Ugarska čiji je vladar Andrija II. Arpadović očekivao njihovu pomoć u borbi protiv poganskih susjeda na sjeveroistoku svoje zemlje. Brzo je ipak shvatio da ne može do kraja računati na njihovu lojalnost i da ima posla s političkim akterima koji se njemu ne namjeravaju pokoriti. Za teutonice je sljedeća prilika bio upravo poziv

Konrada od Mazovije. Naseljavajući teutonske vitezove na rubovima svojih posjeda Konrad se nadao njihovoj pomoći u borbi protiv još uvijek poganskih plemena Prusa s kojima je graničila njegova država. Niti u Mazoviji teutonci se nisu namjeravali boriti za korist nekoga drugog, već isključivo za svoju, pa su se vrlo brzo osamostalili i – pokoravajući Pruse – osnovali vlastitu državu, koja je uskoro postala opasan politički protivnik za Poljsku. Od 14. stoljeća Poljska je vodila više ratova protiv Države teutonskog reda koja je pokazivala sve snažniju tendenciju ekspanzije i na poljska područja. Osvojila je Gdanjsku Pomeraniju, čime je odsjekla Poljsku od Baltičkog mora.

Neprijateljstvo se nastavilo i nakon što je Poljska krajem 14. stoljeća ušla u uniju s Litvom, pokrštavajući pritom do tada poganske Litvance. Upravo ovo pokrštenje posljednje poganske države u Europi oduzimalo je Teutonskom redu smisao djelovanja na tom području. Godine 1410. odigrala se najpoznatija bitka između teutonaca i Poljsko-Litvanske Unije, bitka kod Grunwalda (u Njemačkoj poznata i kao bitka kod Tannenberg). Radilo se o jednoj od najvećih bitaka europskog srednjovjekovlja. Završila je velikim porazom teutonskih vitezova i smrću njihova velikog meštra. Ipak u tom času

Poljska nije iz pobjede izvukla neku značajniju političku korist.

Već 1454. godine započeo je novi rat, pri čemu se Poljska angažirala na poziv pruskih staleža koji su priželjkivali oslobođanje od stroge vladavine teutonaca i prava kakve je uživalo plemstvo u Poljskoj. Započeo je Trinaestogodišnji rat koji je završio 1466. godine mirom u Toruńu. Na temelju tog mirovnog ugovora Teutonska država ne samo što je izgubila dijelove teritorija u korist Poljske (koja je povratila Gdanjsku Pomeraniju) već je postala i njezin vazal. Simbolično, status vazala Poljskog kraljevstva teutonski su vitezovi trebali potvrditi poklonstvom velikog meštra prilikom svakog izbora novog vrhovnog zapovjednika vitezova. Nakon toga, do kraja 15. stoljeća održano je čak pet takvih poklonstava.

Teutonski vitezovi nisu se ipak lako mirili s tom situacijom. Početkom 16. stoljeća počeli su odbijati poklonstvo, koristeći pritom specifičan status kakav su imali kao predstavnici viteškog reda. Pozivali su se na direktnu povezanost s papom i carem Svetog Rimskog Carstva. Svoju poziciju nastojali su ojačati i dogovorima s Moskvom, koja je poljsko-litvanskoj državi u tom času prijetila s istoka. Novi, kako se pokazalo posljednji, rat Poljske i Teutonske države započeo je 1519. godine. Zanimljivo je spomenuti da se tijekom tog rata Nikola Kopernik istaknuo kao zapovjednik obrane utvrde u Olsztynu kojom je upravljao kao kanonik biskupije Varmija, dijela teritorija gotovo okruženog teritorijem Teutonske države. Njegove organizacijske sposobnosti doprinijele su obrani Olsztyna pred teutonskim vitezovima.

Taj je rat završio primirjem 1521. godine. Nakon toga počelo se razmišljati o nekom rješenju nastale situacije. Neki su predlagali da se teutonski vitezovi presele na jugoistok Poljsko-Litvanske Unije gdje bi trebali braniti njezin teritorij pred provalama krimskih Tatara. Drugi su priželjkivali novi rat i potpuno istjerivanje teutonaca iz Pruske te uključanje tog područja direktno u poljske granice. Obje te ideje bile su teško ostvarive: teutonci nisu gorjeli od želje da se uključe u borbu protiv Tatara, a poljski kralj nije imao dovoljno novca za pokretanje novog rata.

Posljednji veliki meštar teutonskog reda Albrecht Hohenzollern također nije gubio vrijeme tražeći ishod povoljan za sebe. Iz poznanstva, a neki kažu i prijateljstva s Martinom Lutherom rodila se ideja o sekularizaciji teutonskog reda i pretvaranju Države teutonskih vitezova u laičku kneževinu s Albrehtom kao nasljednim knezom. Poljski je kralj pristao na to rješenje uz priznaje poljskog vrhovnog suvereniteta od vladara te nove države, u tom času prve protestantske kneževine u Europi.

Ugovor o tome potpisan je početkom travnja 1525. godine u Krakovu, a nakon toga održano je i svečano

poklonstvo, upravo ono koje je Matejko prikazao na svojoj poznatoj slici.

U središnjem dijelu slike prikazan je Albrecht Hohenzollern kako kleči pred kraljem Sigismundom I. Starim preuzimajući barjak, što je u feudalnom sistemu označavalo prihvaćanje položaja vazala od strane suverena. Na prikazanom barjaku nalazi se crni pruski orao, ali sa slovom „S“ (od imena kralja) na prsima i krunom na vratu. Pored kralja, u crvenoj haljinici prikazan je kraljević Sigismund August, prestolonasljednik. Tu je i kraljica Bona, iza Albrehta njegova braća te cijeli niz drugih likova: crkvenih i državnih dostojanstvenika. Gotovo svi likovi prikazani su u pokretu, u neopisivom vrtlogu, uz puno emocija. Uz kraljevsko prijestolje nalazi se jedini lik koji je nepokretan, zamišljen, tužan. To je kraljevska luda, poznati Stančik, koji je bio na glasu kao vrlo oštroman. Njemu je Matejko, slikajući prizor poklonstva, dao svoje lice.

Zašto to „zrno soli“, neka vrsta upozorenja, na slici koja na prvi pogled predstavlja trijumf Poljske? Kao i obično, Matejko je i ovdje ostavio svoju poruku: Prusko poklonstvo Albrehta Hohenzollerna iz perspektive 19. stoljeća bilo je prvi korak prema nastanku moćne pruske države koja je pod vlašću apsolutističkih vladara postala jedna od djelatnica Poljske krajem 18. stoljeća, a Matejkini suvremenici, Poljaci u zapadnom dijelu Poljske pod pruskom vlašću, trpjeli su teški germanizatorski pritisak.

Tako često gledamo na povijesne događaje uz prednost „naknadne pameti“, uz poznavanje stvari koje su bile nepoznate sudionicima prošlih zbivanja. Je li Sigismund I. Stari kriv za podjele Poljske zato što je odabrao miroljubivi i blagi tretman Albrehta Hohenzollerna, velikog meštra Teutonskog reda, a privatno svoga nećaka? Naravno da nije. Mnogi su kasniji događaji doveli do nepovoljne situacije za Poljsku. Zbog nekih drugih okolnosti, drugi poljski vladari davali su svojim pruskim vazalima nove ustupke. Značajno je bilo svakako pristajanje na nasljeđivanje kneževskog prijestolja u Pruskoj od strane elektorske loze Hohenzollerna iz Brandenburga, što se dogodilo početkom 17. stoljeća. Polovicom 17. stoljeća, u vrijeme velike švedske najezde na Poljsko-Litvansku Uniju, zbog njezine silovitosti nazivane „švedskim potopom“, Pruska je uspjela skinuti vrhovnu vlast Poljsko-Litvanske Unije, a Poljaci su u tim složenim političkim okolnostima morali na to pristati. Napokon, treba kazati da do podjele Poljske vjerojatno ne bi došlo da poljska država nije potonula u krizu, postala potpuno vojno i politički nemoćna zbog neefikasnog političkog sustava plemićke demokracije.

Na narednim stranicama prezentiramo najpoznatije historicističke slike Jana Matejke.



Hołd pruski – obraz olejny Jana Matejki, malowany w latach 1878-1882. Przedstawia hołd lenny złożony przez Albrechta Hohenzollerna polskiemu królowi Zyg-muntowi I. Staremu w 1525 r. Wymiary obrazu to 388 x 785 cm. Obraz malowany był z przeznaczeniem do wystawienia w Zamku Wawelskim, w tym momencie będącym w posiadaniu przez wojsko austro-węgierskie. Ostatecznie po wystawieniu we Lwowie i Warszawie, a także za granicą, m.in. w Berlinie, Rzymie, Paryżu, Wiedniu i Budapeszcie, stał się częścią ekspozycji Galerii Narodowej w krakowskich Sukiennicach jako depozyt Zamku Królewskiego na Wawelu. Drugą wojnę światową obraz przetrwał ukryty przed nazistami.

Prusko poklonstwo – slika Jana Matejke u tehnici ulje na platnu, naslikana između 1878. i 1882. godine. Prikazuje feudalno poklonstvo koje je Albercht Hohenzollern iskazao poljskom kralju Sigismundu I. Starom 1525. godine. Dimenzije slike su 388 x 785 cm. Slika je trebala biti izložena u dvorcu Wawel, koji je u to vrijeme bio u posjedu austrougarske vojske. U konačnici, nakon što je bila izložena u Lavovu i Varšavi, kao i u inozemstvu, i to u Berlinu, Rimu, Parizu, Beču i Budimpešti, slika je postavljena u prostoru Nacionalne galerije u krakowskim Sukiennicama kao depozit Kraljevskog dvorca Wawel. Za vrijeme Drugoga svjetskog rata slika je bila skrivena pred nacistima.

Zawieszenie dzwonu Zygmunta na wieży katedry w Krakowie w 1521 roku – obraz Jana Matejki w technice olej na płótnie, o rozmiarach 94 x 189 cm. Obraz powstał w roku 1874. Podpis – Jan Matejko i rok ukończenia 1874 umieszczone zostały na sercu dzwonu. Obraz przedstawia moment wciągania na dzwonnice katedry na Wawelu ogromnego dzwonu Zygmunt, który król Zygmunt I Stary dał odlać z dział zdobytych w wojnie przeciwko Krzyżakom w 1521 r. Do pierwszej wojny światowej obraz był własnością prywatną, a w okresie międzywojennym został zdeponowany w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej naziszi wywieźli go do Niemiec, a zwrócony został po zakończeniu wojny i obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Vješanje zvona Zygmunt na toranj krakovske katedrale 1521. – slika Jana Matejke, ulje na platnu, dimenzija 94 x 189 cm. Slika je nastala 1874. godine. Potpis – Jan Matejko – i godina završetka, 1874. nalaze se na srcu zvona. Slika prikazuje podizanje golemog zvona Zygmunt, koje je kralj Sigismund I. Stari dao izliti od topova osvojenih u ratu protiv teutonskih vitezova 1521. godine, na zvonik katedrale na Wawelu. Do Prvog svjetskog rata slika je bila u privatnom vlasništvu, a u međuratnom razdoblju pohranjena je u Društvu likovnih umjetnosti „Zachęta” u Varšavi. Tijekom Drugog svjetskog rata nacisti su je odnijeli u Njemačku, a nakon rata je vraćena i trenutno se nalazi u zbirci Nacionalnog muzeja u Varšavi.



Stefan Batory pod Pskowem – obraz olejny Jana Matejki z 1872 r. Przedstawia scenę z wojny polsko-rosyjskiej (1579-1582), w której poselstwo Iwana Groźnego prosi Stefana Batorego o pokój podczas oblężenia Pskowa. Przedstawiona scena jest fikcyjna. Stanowi połączenie dwóch wydarzeń historycznych: przyjęcia przedstawicieli rosyjskich bojarów przez Stefana Batorego w 1580 r. po zajęciu jednej z twierdz, oraz rozejmu z roku 1582. Wymiary obrazu to 322 x 545 cm. Do drugiej wojny światowej obraz znajdował się w kolekcji hrabiów Tyszkiewiczów. W czasie tej wojny został poważnie uszkodzony; restauracja trwała trzy lata. Obecnie dzieło znajduje się na Zamku Królewskim w Warszawie.

Stefan Batory kod Pskova – slika Jana Matejke u tehnici ulje na platnu iz 1872. godine. Prikazuje scenu iz Poljsko-ruskog rata (1579-1582), u kojoj izaslanstvo Ivana Groznog moli kralja Stefana Batoryja za mir tijekom opsade Pskova. Prikazana scena je fiktivna. Spaja dva povijesna događaja: prijem predstavnika ruskih boljara od strane Stjepana Báthoryja 1580. godine nakon zauzimanja jedne od tvrđava i primirje iz 1582. godine. Slika je dimenzija 322 x 545 cm. Do Drugog svjetskog rata slika se nalazila u zbirci grofova Tyszkiewiczza. Tijekom tog rata teško je oštećena; restauracija je trajala tri godine. Djelo se trenutno nalazi u Kraljevskom dvorcu u Varšavi.

Bitwa pod Grunwaldem – monumentalny obraz Jana Matejki z lat 1872-1878, przedstawiający zwycięstwo wojsk polsko-litewskich nad Zakonem Krzyżackim w 1410 r. Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych dzieł Matejki i znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Jego wymiary to 426 x 987 cm. Za 45 tysięcy złotych reńskich obraz nabył warszawski finansista Dawid Rosenblum. Obraz wystawiany był w Krakowie, Wiedniu, Warszawie, Sankt Petersburgu, Berlinie, Lwowie, Bukareszcie i Paryżu. W 1902 r. został odkupiony i przekazany do zbiorów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie pierwszej wojny światowej wywieziony do Moskwy, zwrócony został na mocy Traktatu Ryskiego w 1922 r. W czasie drugiej wojny światowej obraz musiał być ukrywany przed nazistami, którzy mieli zamiar go zniszczyć.

Bitka kod Grunwalda – monumentalna slika Jana Matejke iz 1872-1878. koja prikazuje pobjedu poljsko-litavskih snaga nad Teutonskim redom 1410. godine. Jedno je od Matejkinih najprepoznatljivijih djela, a nalazi se u zbirci Nacionalnog muzeja u Varšavi. Dimenzije slike su 426 x 987 cm. Sliku je za 45.000 rajnskih zlatnika kupio varšavski financijaš Dawid Rosenblum. Izlagana je u Krakovu, Beču, Varšavi, Sankt Peterburgu, Berlinu, Lavovu, Bukureštu i Parizu. Godine 1902. otkupljena je i donirana zbirci Društva likovnih umjetnosti „Zachęta” u Varšavi. Tijekom Prvog svjetskog rata slika je odnesena u Moskvu, a vraćena je prema uvjetima Ugovora iz Rige 1922. godine. Tijekom Drugog svjetskog rata slika je morala biti skrivena od nacista koji su je željeli uništiti.





Rejtan – Upadek Polski – obraz Jana Matejki z 1866 r. o wymiarach 282 x 487 cm przedstawiający protest Tadeusza Reytana przeciwko I rozbirowi Polski na Sejmie Rozbiorowym. Przedstawione wydarzenie miało miejsce w roku 1773 w trakcie obrad polskiego parlamentu, na których potwierdzony został pierwszy rozbiór Polski. Tytułowy Rejtan to jedyny poseł, który sprzeciwił się temu krzycząc „Po moim trupie” i drąc koszulę. Pozostałe postaci przedstawione na obrazie, przedstawiciele polskiej arystokracji, godzą się z rozbiorem. Była to jasna krytyka ze strony Matejki skierowana przeciwko elitom. Z tego powodu malarz był mocno krytykowany przez środowisko arystokracji. Obraz do swych zbiorów zakupił cesarz Franciszek Józef I, a odkupiony został do zbiorów polskich w 1918 r. W czasie drugiej wojny światowej został poważnie uszkodzony; restauracja trwała trzy lata. Obecnie dzieło znajduje się w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie.

Rejtan – Pad Poljske – slika Jana Matejke iz 1866., dimenzija 282 x 487 cm, prikazuje prosvjed Tadeusza Reytana protiv Prve podjele Poljske na Sejmu. Prikazani događaj zbio se 1773. tijekom zasjedanja poljskog parlamenta na kojem je potvrđena prva podjela Poljske. Naslovni Rejtan jedini je zastupnik u parlamentu koji se tome protivi, vičući “Preko mene mrtvog” i trgajući košulju. Ostali likovi prikazani na slici, predstavnici poljske aristokracije, prihvataju podjelu. To je bila Matejkova jasna kritika elita. Zbog toga je slikar bio oštro kritiziran od strane aristokracije. Sliku je kupio car Franjo Josip I. za vlastitu kolekciju, a otkupljena je 1918. za poljsku kolekciju. Tijekom Drugog svjetskog rata teško je oštećena; restauracija je trajala tri godine. Djelo se danas nalazi u zbirkama Kraljevskog dvorca u Varšavi.

Konstytucja 3 Maja 1791 roku – obraz Jana Matejki malowany od stycznia do października 1891 r., ale wystawiony po raz pierwszy już w maju na jubileuszowej wystawie w krakowskich Sukiennicach z okazji setnej rocznicy uchwalenia konstytucji. Piótno przedstawia przejście posłów z Sejmu Czteroletniego (1788–1792) z Zamku Królewskiego do kolegiaty św. Jana w celu zaprzysiężenia Konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 r. Była to pierwsza polska konstytucja, a zarazem pierwsza konstytucja w Europie i druga na świecie, po Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. W czasie drugiej wojny światowej obraz był ukrywany przed okupantami. Obraz ma wymiary 247 x 446 cm i znajduje się obecnie w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie.

Ustav 3. svibnja 1791. – slika Jana Matejke, naslikana između siječnja i listopada 1891, ali prvi put izložena već u svibnju na jubilarnoj izložbi u krakowskim Sukiennicama u povodu stote obljetnice donošenja ustava. Platno prikazuje prelazak zastupnika Četverogodišnjeg sejma (1788–1792) iz Kraljevskog dvorca u katedralu sv. Ivana u Varšavi kako bi prisegli na Ustav usvojen 3. svibnja 1791. Bio je to prvi poljski ustav, ujedno i prvi ustav u Europi i drugi u svijetu, nakon ustava Sjedinjenih Američkih Država. Tijekom Drugog svjetskog rata slika je bila skrivena od okupacijskih snaga. Slika je dimenzija 247 x 446 cm i trenutno se nalazi u zbirci Kraljevskog dvorca u Varšavi.



Jan Matejko (1838-1893)



Druga polovina XIX w. przynosi prawdziwy rozkwit polskiego malarstwa. Obok wyraźnych pierwiastków realistycznych, w polskim malarstwie pojawia się malarstwo historyczne, odwołujące się do dziejów ojczyzny. Sztuce polskiej, rozwijającej się w trudnych warunkach politycznej niewoli przypadła w udziale ważna rola w kształtowaniu świadomości narodowej.

Prawdziwy „rząd dusz” w polskim malarstwie objął swą przesyconą patriotyzmem twórczością właśnie Jan Matejko. Zarzucano mu, że fałszuje historię, że jest anachroniczny, niegustowny, mierny w kolorze, słaby w rysunku, jednym słowem, że nie umie malować. Lecz Matejce przydarzyło się to co niezmiernie rzadko staje się udziałem malarza – zdobył ogromną sławę. Dwukrotnie zdobył złoty medal na wystawie w Paryżu: w 1865 r. za *Kazanie Skargi* i w 1867 za obraz *Rejtan – Upadek Polski* odznaczony został we Francji Legią honorową, otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale przede wszystkim ukształtował wyobraźnię własnego narodu i od półtora wieku Polacy widzą historię swojego kraju oczyma Matejki.

Mimo krytycznych głosów, gdzie często interpretacje uzależnione były od politycznych opinii i brały górę nad dyskusją artystyczną, każdy nowy obraz Matejki był szeroko komentowanym wielkim wydarzeniem.

Dzisiaj jego obrazy w muzeach wiszą na honorowych miejscach, ilustrują szkolne podręczniki, trafiły na banknoty. Nie można ich przeoczyć. Jako malarz miał ogromny wpływ na kształtowanie wyobraźni i wiedzy o historii, co do tej pory było przywilejem poetów i o wielu postaciach i wydarzeniach historycznych nie umiemy w Polsce myśleć bez skojarzenia z dziełami Jana Matejki.

Druga polovica XIX. stoljeća donosi pravi procvat poljskog slikarstva. Poljskoj umjetnosti, koja se razvijala u teškim uvjetima političkog ropstva, pripala je važna uloga u oblikovanju nacionalne svijesti. Uz snažne realističke elemente, isprepletene s tradicijom romantizma razvija se slikarstvo koje se poziva na prošlost domovine. Pravi „vladar duša” u poljskom slikarstvu postao je svojom patriotizmom prožetom umjetnošću upravo Jan Matejko.

Zamjerali su mu da krivotvori povijest, da je anakron, neukusan, slab u boji, slab u crtežu, jednom riječju – da ne zna slikati. Unatoč tome Matejku se dogodilo ono što se iznimno rijetko događa slikaru – stekao je golemu slavu. Dvaput je osvojio zlatnu medalju na izložbi u Parizu: 1865. za *Skarginu propovijed* i w 1867 za sliku *Rejtan – Pad Poljske*. U Francuskoj je odlikovan Legijom časti, dobio je počasni doktorat Jagelonskog sveučilišta, ali prije svega oblikovao je maštu vlastitog naroda i već stoljeće i pol Poljaci povijest svoje zemlje vide očima Matejke.

Unatoč kritičkim glasovima, gdje su interpretacije često ovisile o političkim stavovima i nadvladavale umjetničku raspravu, svaka nova slika bila je veliki i široko komentiran događaj.

Danas njegove slike u muzejima vise na počasnim mjestima, ilustriraju školske udžbenike, našle su se na novčanicama. Nemoguće ih je zaobići. Kao slikar imao je ogroman utjecaj na oblikovanje slike i znanja o povijesti, što je dotad bilo privilegij pjesnika, i o mnogim povijesnim osobama i događajima u Poljskoj ne možemo razmišljati bez poveznice s djelima Jana Matejke. ■

Iwona E. Rusek

Litewska róża na polskim tronie. W 475. rocznicę koronacji Barbary Radziwiłłówny

Jesienią 1543 r. Zygmunt August, jedyny syn Bony Sforzy i Zygmunta I Starego, pojawił się na Litwie. Jego wizyta nie była przypadkowa. Młody król miał zająć się majątkiem, jaki zostawił po sobie Stanisław Gasztołd, dziedzic wielkiej fortuny, który z małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną, nie doczekał się potomstwa. To był pierwszy podstawowy powód wyjazdu na wyjazd Jagiellona na Litwę, ale był też i drugi, ukryty. Otóż August uciekał z Wawelu w dzikie litewskie knieje przed swoją nowo poślubioną małżonką – Elżbietą Habsburżanką.

Jesienią 1543 r. Zygmunt August, jedyny syn Bony Sforzy i Zygmunta I Starego, pojawił się na Litwie. Jego wizyta nie była przypadkowa. Młody król miał zająć się majątkiem, jaki zostawił po sobie Stanisław Gasztołd, dziedzic wielkiej fortuny, który z małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną, nie doczekał się potomstwa. To był pierwszy podstawowy powód wyjazdu Jagiellona na Litwę, ale był też i drugi, ukryty. Otóż August uciekał z Wawelu w dzikie litewskie knieje przed swoją nowo poślubioną małżonką – Elżbietą Habsburżanką. Do zaślubin doszło zaledwie kilka miesięcy wcześniej, a już Austriaczka wzbudzała w nim niechęć, a wręcz wstręt. Wszystko dlatego, że – jak się okazało (legenda głosi, że podczas nocy poślubnej) – była chora na epilepsję, co dla niezwykle eleganckiego, przyzwyczajonego do pięknych kobiet, a do tego zabobonnego Jagiellona, było przeszkodą nie do przejścia. August nie potrafił się zmusić do ob-

cowania z żoną, co wzbudzało frustrację wiedeńskiego dworu i groziło niewypa- cieniem okazałego posagu. Mimo to, młody Jagiellon zamiast szukać porozu- mienia z żoną, wyjechał za namową mat- ki, na Litwę. Tam właśnie, w Gieranonach, siedzibie rodowej Radziwiłłów poznał piękną wdowę po Gasztołdzie, wojewo- dzinę Trocką – Barbarę Radziwiłłównę. Na romansie królewskim mogło zależeć braciom Barbary – rodzonemu Mikołajo- wi „Rudemu” i stryjecznemu, Mikołajowi „Czarnemu”. Sądził, pewnie słusznie, że rozkosze łoża zmiękcza młode jagielloń- skie serce i August nie będzie zbyt suro- wy w egzekwowaniu prawa. Ale mogło zdarzyć się i tak, że sama Barbara, o której mówiono i pisano, że była kobietą namięt- ną, zapragnęła młodego króla i zaprosiła go do swojej alkowy. Jak było naprawdę – nie wiadomo, jedno však jest pewne: Augusta i Barbrę opanowało szalone po- żądanie, które dało początek niezwykle-

mu romansowi. Król bowiem wyjeżdżał z Litwy i na nią wracał, zawsze dla Barbary. To dla niej zbudował tajemne przejście łączące Pałac Radziwiłłów z Zamkiem, by móc co noc odwiedzać kochankę, będąc wciąż mężem Elżbiety. Gdy ta zmarła wycieńczona atakami choroby w czerw- cu 1545 r., związek Zygmunta i Barbary wszedł w nową fazę, której kulminację stanowił potajemny ślub w Wilnie w 1547 r. Legenda mówi, że do ślubu zmusili króla bracia Barbary, zastawszy parę podczas miłosnych igraszek. Wziąwszy jednak pod uwagę charakter Augusta i jego poczucie królewskiej godności (nikt nigdy go do niczego nie zmusił), należy raczej zało- żyć, że do ślubu z Radziwiłłówną nikt go nie nakłaniał i była to jego własna decyzja podyktowana miłością i – może jeszcze wiadomością lub przypuszczeniem, że ukochana jest w ciąży. Od chwili ślubu, Barbara i Zygmunt, zmagali się z nieusta- jącymi atakami, niechęcią oraz pogardą

okazywaną królewskiej małżonce zarów- no przez poddanych na Litwie, jak i w Ko- ronie. August swoim uporem doprowadził do akceptacji ukochanej jako królewskiej małżonki, wygrał też ostatnią bitwę – o koronację Barbary na polską królową.

Pierwotnie uroczystość miała się odbyć w listopadzie 1550 r., ale Radzi- wiłłówna była już bardzo chora i bar- dzo słaba, toteż termin ostatecznie wyznaczono na 7 grudnia. Co istotne, w polskiej tradycji koronacyjnej, istnia- ło osobne ordo koronacyjne dla królów i dla królowych. To, zgodnie z którym została koronowana Barbara, pocho- dziło z ordo koronacyjnego Barbary Za- polyi – pierwszej żony Zygmunta I Sta- rego i zostało zmodyfikowane przez Augusta tak, by wycieńczona chorobą małżonka mogła wziąć w nim udział. Podczas uroczystości na Wawelu Bar- bara większość czasu siedziała zamiast stać czy leżeć na ziemi. Arcybiskup Mi- kołaj Dzierzgowski namaścił ją świętymi olejami i wygłosił mowę o powinności kobiety względem swego męża. I wedle tego przykazu miała być niewiastą po- słuszną i miłującą męża swego, a nadto winna być pobożną i cnotliwą jako bi- blijna Judyta. Wzorem królowej Estery, powinna zjednywać miłosierdzie władcy dla poddanych i zabiegać o pokój z są- siadami, a nade wszystko powołaniem jej być płodną niczym Sara, by obdarzyć małżonka swego potomstwem, a króle- stwu przyszłego pana i władcę zapew- nić. Macierzyństwo bowiem to widomy znak błogosławieństwa oraz łaski, jakiej Bóg udzielał niewiastom. Gdy zebrani w katedrze zakrzyknęli chóralnie, że wyrażają zgodę na koronację Barbary, rozbrzmiała pieśń Credo, a arcybiskup włożył na skronie Radziwiłłówny koronę, następnie podał jej berło – znak spraw- iedliwych rządów oraz cnoty, jabłko z krzyżem na znak śmierci Zbawiciela i jego panowania nad ludzkością, co i królowa na jego wzór winna czynić. Pierścień zaś, który włożył na serdeczny palec Barbary, zaświadczał o jej króle- wskiej godności oraz władzy. Następnie oświadczył, że Barbara Radziwiłłówna, w obecności najjaśniejszego pana, Zyg- munta II Augusta, książąt piastowskich,



François Grenier (1793-1867) – Barbara Radziwiłłówna Królowa Polska

panów senatorów, posłów, a także kasz- telana krakowskiego, wojewody krakow- skiego i wojewody poznańskiego, Królo- wą Polski, Domina Regina Poloniae, się stała. Wtedy też zabrzmiał głos Dzwonu Zygmunta oznajmiając miastu i światu tę radosną nowinę. Szczęście jednak nie trwało długo, ponieważ tuż po korona- cji choroba położyła Barbarę do łoża, z którego miała nie stawać przez długie pięć miesięcy konania, czyli od grudnia 1550 do maja 1551 r., gdy umarła. Król do końca miał nadzieję, że zdarzy się cud i Barbara wyzdrowieje, sprowadzał więc do Krakowa świetnych medyków, a gdy ci beznadziejnie rozkładali ręce, uciekał się do pomocy sprowadzanych z Litwy zna- chorek i babek. Po wizytach czarownic objawy ustępowały, by po krótkim cza- sie uderzyć ze zdwojoną siłą. Barbara, jak wiemy to dzisiaj, była chora na raka

szyjki macicy. Choroba ta dawała cięż- kie objawy: królowej gnęły części rodne, z których rozchodził się okropny fetor, „co niechętnym jej dawało asumpt do rozsiewania plotek, że cierpi na „brudną chorobę”, czyli syfilis. Oprócz tego, jak poznajemy z korespondencji Zygmunta Augusta z Mikołajem „Rudym” Radzi- wiłłem, Barbara miała spuchnięte nogi, a do tego dręczyły ją mdłości, dreszcze, silne gorączki oraz bezsenność. „Gniją jej części rodne, nogi ma opuchnięte, natomiast pozostała część ciała jest wysuszona jak gąbka. Pije i pożera jak wielbłąd, lecz wszystko, co zje, zrzu- ca górą i dołem” – pisał o męczarniach młodej królowej Stanisław Bojanow- ski, agent Albrechta Hohenzollerna na dworze Zygmunta Augusta, odsłaniając brutalny, fizyczny aspekt konania Bar- bary – i dodawał: „Nasza królowa pływa

O sile uczucia Zygmunta Augusta do zmarłej żony świadczył fakt, że nie zdjął żałoby po niej do końca życia; że jej suknie oraz biżuterię woził ze sobą, ponieważ nie chciał się rozstać z drogimi pamiątkami.

w nieopisanym brudnym smrodzie [...]”. A jednak „nie przestaje sobie upiększać twarzy, aby [króla] łudzić aż do swego ostatniego tchu”.

Istotnie, Barbara starała się zachować swoją kobiecą i ludzką godność do końca, robiła więc makijaż, zakładała piękne suknie i skrapiała swe ciało specjalnie przygotowanymi dla niej wonnościami, by zniwelować odór gnijącego ciała, ale też, by choć przez chwilę poczuć się znowu kobietą. Przed śmiercią chciała, by Zygmunt zabrał ją do Niepołomic, do zamku położonego malowniczo na skarpie pradoliny Wisły; do miejsca, gdzie zawsze była z nim szczęśliwa. Zrozpaczony król nakazał kuć wawelskie bramy, by wóz z łóżem Barbary mógł wyjechać z Krakowa. Nie zdążył. Barbara, jego jedyna prawdziwa miłość, zmarła 8 maja 1551 r. około godziny 18.00, jak donosił w liście do jej brata,

Mikołaja Radziwiłła „Rudego”. Przez trzy dni i trzy noce Jagiellon żegnał się z nią samotnie, dopiero później rozpoczęły się przygotowania do pogrzebu. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą Barbara miała zostać pochowana w Wilnie, nie w Krakowie, gdzie spotkała ją tylko nienawiść i pogarda zarówno ze strony dworu, jak i możnych panów. Na trzeci dzień po śmierci ciało Barbary, odziane w atłasową czarną suknię przetykaną złotą nicią, zostało wystawione na widok publiczny. Na głowie ukochanej Zygmunta Augusta spoczęła pozłacana korona, w prawą dłoń włożono srebrne berło, w lewą złote jabłko z krzyżem, na szyi złoty łańcuch, a na palce wsunięto trzy pierścienie: jeden z dwoma diamentami, drugi w kształcie plecionki i trzeci z klejnotami. A był to „diament czysty jak łza, rubin jak kropla krwi, szmaragd koloru zielonej wody jezior litewskich”.

Następnie „ciało królowej złożono w trumnie, przykryto jedwabną materią i zasypano zaprawą wapienną z popiołem”, co miało zabezpieczać zwłoki podczas długiej drogi do Wilna. Orszak pogrzebowy liczący czterystu konnych wyruszył z Krakowa 25 maja i przybył do Wilna 22 czerwca. „Takie zaś uszanowanie ciała w podróży było, że Król nigdzie od trumny nie odstąpił i tuż zawsze za nią jechał smutny, a jeżeli do jakiejś wsi albo miasta dojeżdżał, z konia zsiadał i w żalu szedł za ciałem pieszo, ani go żadna od tej posługi nie odwoździła słońca” opisywał w swojej *Kronice* Stanisław Orzechowski. W Katedrze Wileńskiej uroczystości pogrzebowe trwały trzy dni. Gdy złamano pieczęć Wielkiej Księżnej był to niechybny znak, że Barbara zakończyła swoją ziemską podróż. Trumnę z ciałem królowej złożono w krypcie obok trumny pierwszej żony Augusta, Elżbiety

Habsburżanki, gdzie po odnalezieniu jej w 1931 r., znajduje się do dzisiaj.

O sile uczucia Zygmunta Augusta do zmarłej żony świadczył fakt, że nie zdjął żałoby po niej do końca życia; że jej suknie oraz biżuterię woził ze sobą, ponieważ nie chciał się rozstać z drogimi pamiątkami. Przekazał je w testamencie swojej siostrze, Annie Jagiellonce, zanim jednak udało się jej wydobyć kosztowności z tykocińskiego skarbcza, drogocenne materiały zostały zjedzone przez szczury, a perły... Perły owiane są legendą do dzisiaj. Jedna z nich mówi, że zostały skradzione przez chciwych braci Mniszchów, pełniących funkcję pokojowców na dworze ostatniego Jagiellona i sfinansowały wyniesienie Maryny Mniszchówny, córki jednego z nich, na moskiewski tron. Wedle innej – kupiła je królowa angielska, Elżbieta I Wielka i choć rozproszone – pozostają do dzisiaj w kolekcjach regaliów królewskich europejskich rodów. Jak było naprawdę – nie dowiemy się nigdy. Podobnie, jak nigdy nie dane nam będzie poznać prawdy o seansach Mistrza Twardowskiego wywołującego ducha Barbary Radziwiłłówny. Do dziś nurtuje nas pytanie, czy słynnemu adeptowi Akademii Krakowskiej udało się przywołać marę ukochanej Zygmunta Augusta czy była to tylko sprytna mistyfikacja maga, przywołanych już Mniszchów i łudząco podobnej do zmarłej, warszawskiej mieszczki, Barbary Giżanki? Jedno pozostaje pewne – miłość Augusta do Barbary, której dawał dowód przez całe swoje życie i którą unieśmiertnił na tabliczce grobowej, którą umieszczono w jej trumnie: „zmarła przede dniem, a chociaż byłaby staruszka, powiedziałby August, zmarła przede dniem”.

W bieżącym roku mija dokładnie 475. lat od koronacji Barbary Radziwiłłówny na Królową Polski. ■



Pomnik Barbary Radziwiłłówny w Wilnie



Trumna ze szczątkami Barbary Radziwiłłówny w krypcie katedry wileńskiej, foto: Autorka.



Złota suknia Barbary Radziwiłłówny zrekonstruowana przez dr Marię Molendę, prezentowana na międzynarodowej wystawie „Królowa, królestwo i uczucia”, Wilno, 2025.06.04– 2026. 01.04. Fot Autorka



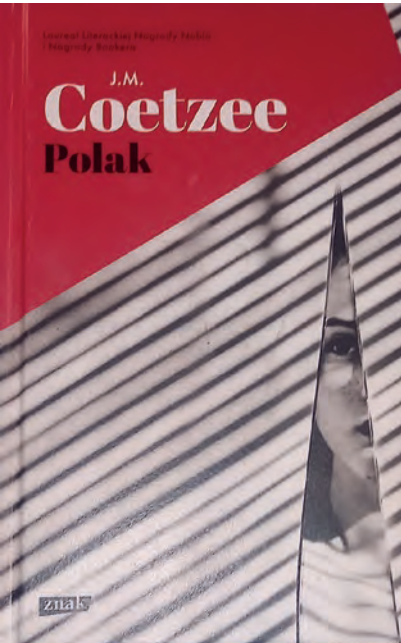
Grobowy pierścień Barbary odnaleziony w grudniu 2024 roku w Katedrze Wileńskiej. Pokazany na międzynarodowej wystawie „Królowa, królestwo i uczucia” w Wilnie. Foto: Autorka

Iwona E. Rusek – profesor Uniwersytetu w Białymstoku, badaczka literatury XIX i XX w., twórczości Wacława Berenta, Juliusza Słowackiego i Stanisława Wyspiańskiego. Autorka scenariuszy radiowych, laureatka prestiżowych konkursów scenariopisarskich. Opublikowała pięć autorskich monografii, obecnie pracuje nad biografią Wacława Berenta i książką o wizerunku Barbary Radziwiłłówny w polskiej literaturze od XVIII do XXI w. (*Barbara Radziwiłłówna – fantazmat wcielony*). Kontakt: iwonkarusek@gmail.com

Jolanta Sychowska Kavedžija

W naszej bibliotece

Od 2013 roku w Polskim Towarzystwie Kulturalnym „M. Kopernik” działa biblioteka przeznaczona głównie dla naszych członków, którzy wpisując się do PTK automatycznie zyskują prawo korzystania z naszych zbiorów. Zapisać się i korzystać z biblioteki mogą również osoby spoza organizacji. Biblioteka liczy ok. 3000 egzemplarzy i są to przede wszystkim książki w języku polskim oraz literatura polska przetłumaczona na język chorwacki. W księgozbiorze przeważają najnowsze wydania współczesnej literatury polskiej i obcej jak również literatura popularno-naukowa oraz książki dla dzieci i młodzieży. Aby ułatwić naszym czytelnikom wybór lektury, proponujemy w każdym kolejnym wydaniu czasopisma kilka tytułów. Zachęcamy do czytania i zapraszamy do naszej biblioteki.



John Maxwell Coetzee

Polak

Przełożyła Aga Zano
Wydawnictwo – Znak
Kraków 2024

John Maxwell Coetzee to jeszcze jeden autor w naszej bibliotece nagrodzony Literacką Nagrodą Nobla. Nagrodę dostał w 2003 r., a jego twórczość porusza problemy kolonializmu, rasizmu i polityki RPA. Książka, którą chcemy polecić tym razem jest zupełnie inna i w żaden sposób nie nawiązuje do wspomnianych tematów. To książka o miłości, której akcja rozgrywa się w Barcelonie i ukazała się po raz pierwszy w przekładzie hiszpańskim w 2022 r. Nie ukrywam, że na pierwszy rzut okiem przyciągnął mnie jej tytuł – *Polak* i ciekawość skąd u pisarza z RPA ten tytułowy bohater. Polaka, mężczyznę po siedemdziesiątce, pianistę koncertowego interpretującego muzykę Chopina zaprosiło Towarzystwo Muzyczne w Barcelonie organizujące recitale dla zamożnej i konserwatywnej publiczności. Mówiąc o nim nazywają go po prostu Polakiem, żeby nie zadawać sobie trudu z artikulacją jego trudnego dla nich nazwiska. Kobieta, Beatriz (imię nie bez powodu sugeruje związek z Beatrycze, przewodniczką z poematu Dantego Alighieri) ma pełnić rolę gospodyni i organizatorki koncertu. I tak zaczyna się historia tego niezwykłego i trudnego do zdefiniowania związku. O tym, czy jest to książka o miłości, namiętności, fascynacji czy może o ucieczce od samotności czytelnik musi zdecydować sam. Opowieść rozwija się w sposób zaskakujący i trzeba przyznać, że czyta się ją jednym tchem dzięki jasnej, prostej, wyrazistej narracji czasem nawet zadziwiającej i kontrastującej z samą tematyką. Nie spodziewamy się, że historię romansu można opowiadać w tak krótkich, przejrzystych zdaniach, a że przy tym wszystkim nie traci głębi, wieloznaczności i zmusza do refleksji. ■

Oliwia Bosomtwe

Jak biały człowiek Opowieść o Polakach i innych

Grupa wydawnicza Foksal
Warszawa 2024

My wszyscy mieszkający poza granicami kraju zdajemy sobie sprawę z tego, że kwestia pochodzenia jest istotna. O swoim doświadczeniu bycia czarną Polką opowiada w książce p.t. *Jak biały człowiek* Oliwia Bosomtwe, dziennikarka, redaktorka naczelna nooizz.pl, urodzona w Krakowie, dorastająca w Nowym Sączu, dziecko z mieszanego związku ojca pochodzącego z Ghany i matki Polki. Jest Polką, przez piętnaście lat mieszkała z babcią w Nowym Sączu i oburza się jeśli ktoś pyta ją o to, gdzie się nauczyła mówić po polsku, jakie ma korzenie ona, która *Inwokację* może recytować obudzona w środku nocy. Boli ją nieustanne poczucie, że „wspólnota, do której przynależysz tak naprawdę delikatnie odpycha cię za każdym razem, gdy ktoś chwali to, jak świetnie mówisz po polsku”. Oliwia Bosomtwe opowiada nie tylko swoją historię. Własną historię o latach dziewięćdziesiątych w Dzierżoniowie opowie jej ciemnoskóry Wiktor, wychowywany w białej rodzinie, Juliet, której rodzina ojca mieszka w Kenii, Lily, starsza kobieta również wychowana w białej rodzinie, a Mamadou opowiada o końcu PRL-u z perspektywy Senegalczyka. Jej bohaterowie są przedstawicielami różnych pokoleń i świadkami różnych przełomowych momentów polskiej historii łącznie z czasami Tadeusza Kościuszki. Każda z opisywanych postaci, łącznie z autorką książki poszukuje tożsamości na własny sposób. Dla autorki pragnienie pozbycia się poczucia inności, przyjrzenie się stereotypom zakorzenionym w języku i kulturze i prawdopodobnie samo pisanie tej książki stało się drogą do poszukiwania siebie. Dla nas, czytelników to okazja do skonfrontowania się z naszym sposobem myślenia i naszymi uprzedzeniami.

Sama autorka mówi, że nie jest to książka o rasizmie, lecz historia o Polsce, o odrzuceniu i przynależności i cytując zdanie Agnieszki Jankowiak-Maik znajdujące się na okładce: „Jeśli po lekturze ktoś nadal będzie używał słowa na „M”, to rekomenduję... przeczytać ją jeszcze raz. Ze zrozumieniem.” ■



KOPERNIK

POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE POLJSKA KULTURNA UDRUGA

Polskie Towarzystwo Kulturalne „Mikołaj Kopernik” w Zagrzebiu;

Poljska kulturna udruga „Mikołaj Kopernik” u Zagrebu

10000 Zagreb, Savska 34/36, Hrvatska

Tel: 00385 1/ 49 21 919

e-mail: kopernik@kopernik.hr

Strona internetowa: www.kopernik.hr

Profil na Facebooku: <https://www.facebook.com/ptkkopernik>

Redakcja/Uredništvo:

Urednica/Redaktor naczelna: Małgorzata Vražić

Członkowie redakcji/ Članovi uredništva: Damir Agičić,

Magdalena Najbar-Agičić, Arkadiusz Niziński, Marek Stanojević,

Jolanta Sychowska-Kavedžija, Beata Winnicka-Božanović,

Janina Wojtyna-Welle, Ewa Zrno

Dystrybucja/Distribucija: Poljska kulturna udruga „Mikołaj Kopernik” u Zagrebu

Nakład/Naklada: 150 primjeraka

Druk/Tisak: Banian ITC, Zagreb

Skład/Grafička oprema: Ibis grafika, Zagreb

Kwartalnik jest wydawany dzięki finansowemu wsparciu Rady do Spraw Mniejszości Narodowych Republiki Chorwacji oraz Stowarzyszenia Wspólnota Polska ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Kwartalnik se izdaje uz finansijsku pomoć Savjeta za nacionalne manjine RH te Udruženja Wspólnota Polska iz Ureda Ministarstva vanjskih poslova.

U broju su korišteni materijali koje su poslali članovi PKU „Mikołaj Kopernik”. Korištene fotografije i grafike su javno vlasništvo ili pripadaju PKU „Mikołaj Kopernik”, čine privatnu zbirku i ne podliježu autorskoj zaštiti. Slike koje se odnose na pojedine događaje korištene su u skladu s dogovorom s vlasnicima slika u skladu s autorskim pravom.

Informacja o zadaniu publicznym:

PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KONKURSIE „POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2024- MEDIA I STRUKTURY”.

PROJEKT FINANCIRAN OD STRANE MINISTARSTVA VANJSKIH POSLOVA REPUBLIKE POLJSKE U NATJEČAJU „POLONIJA I POLJACI U INOZEMSTVU 2024 – MEDIJI I STRUKTURE”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Publikacija izražava isključivo stavove autora/autorica i ne može se poistovjetiti sa službenim stavom Ministarstva vanjskih poslova.

Ovaj bilten izrađen je uz finansijsku podršku Savjeta za nacionalne manjine. Sadržaj ovog biltena u isključivoj je odgovornosti Poljske kulturne udruge „Mikołaj Kopernik” i ni pod kojim se uvjetima ne može smatrati kao odraz stajališta Savjeta za nacionalne manjine.

POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
POLJSKA KULTURNA UDRUGA



SAVJET ZA
NACIONALNE
MANJINE



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

<http://www.wspolnotapolska.org.pl>



Stvari se događaju. Stand-up Aleksandry Wojtaszek

SŁAWOMIR MROŹEK

